

moję Moją, którą wam mówiłem: Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli Mnie prześladowali i was prześladować będą... Jeśli was świat nienawidzi, wiedźcie, iż Mnie pierwaj niż was nienawidził, — rzekł P. Jezus apostołom przy Ostatniej Wieżerzy.

I rzeczywiście Kościół był przez przeciąg wszystkich wieków prześladowany. Zaczęło się to zaraz po zesłaniu Ducha świętego w dzień pierwszych Zielonych Świąt. Za głoszenie Ewangelji stanęli apostołowie Piotr i Jan przed żydowską radą na sąd i zostali skazani na więzienie i bicz.

Prześladowanie nieustawało nigdy. — Dziś patrzymy na nie w Rosji, w Hiszpanji, w Meksyku. Wszelkie jednak wysiłki najpotężniejszych wrogów spełzły na niczem. Po każdym prześladowaniu podnosił się Kościół potężniejszy i oczyszczony od wszelkich słabości, co bowiem było słabszego, to odpadło. — To właśnie trwanie i rozwój Kościoła mimo najsroczszych prześladowań jest najlepszym dowodem jego Boskiego pochodzenia i Boskiej nad nim opieki. Powiedział to już przy pierwszym prześladowaniu w Jerozolimie uczony żydowski Gamaljel, kiedy sądowi żydowskiemu dał taką radę: „Zaniechajcie tych ludzi (to jest pojmanyh Piotra i Jana), bo jeśli z ludzi jest ich sprawa, sama się rozchwije, a jeśli z Boga, nie będziecie mogli jej zniszczyć“.

Powody prześladowania podał też Pan Jezus apostołom bardzo jasno. Powiedział im: „Świat ma Mnie w nienawiści, iż świadectwo daję o nim, że sprawy jego są złe... bo kto źle czyni, nienawidzi światłości, aby nie były zganione uczynki jego... Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby, co jego jest; lecz iż nie jesteście ze świata, przeto was świat nienawidzi“. Świat więc prześladuje Kościół, jego apostołów, kapłanów i jego wiernych, bo przez swą naukę i życie są dla świata ciągłym wyrzutem.

Nie zostawił jednak Pan Jezus swoich wiernych zupełnie bezbronnych wobec prześladowców. — Dał im radę, że jeśli w jednym mieście prześladować ich będą, niech idą do drugiego. — Zapewnił też, że ich wesprze: „Gdy staniecie przed sądem, nie troskajcie się, co będziecie mówić na swą obronę, bo wam będzie dano onej godziny, co macie powiedzieć, albowiem nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Ojca waszego, który mówi w was“. — Pozwolił więc Zbawiciel bronić się przed prześladowaniem i użyć do tego odpowiednich środków, gdy zaś wszelka obrona wobec złości ludzkiej nie da owocu wskazał nagrodę w niebie.

Prześladowanie pozostawił Jezus w testamencie swoim miłośnikom, jako skarb, za który kupią sobie Królestwo wieczne: „Błogosławieni jesteście, gdy prześladować was będą i mówić wszystko złe przeciwko wam. Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebieszech“... Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie“. — Tak uczył P. Jezus w kazaniu na górze.

Uwielbiamy przedziwne drogi Boże, w prowadzeniu Kościoła i dusz. Módlmy się za prześladowców Kościoła, a dla siebie prośmy o wytrwanie w przeciwnościach.

